



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa wzywająca na Powszechny Kongres Małorolnych, Bezrolnych i Robotników Rolnych w Warszawie w dniu 08.11.1925 r. protestujący przeciw nowej ustawie o reformie rolnej

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

TR 041.091

Data wydania oryginału

1925

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Do ludu pracującego na roli!

Wszyscy do Warszawy! Na kongres ludu wiejskiego! Gospodarz małorolny, drobny dzierżawca i robotnik rolny muszą na wspólnym zjeździe głosem donośnym oświadczyć, że w **imieniu trzech czwartych całej ludności Polski domagają się**

przeprowadzenia reformy rolnej, dającej ludowi pracującemu prawo do ziemi.

Sześć lat lud pracujący na roli daremnie oczekiwał na wprowadzenie reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy.

Szlachta, która marnotrawi na hulanki i swawole krwawą pracę ludzką i wykreca się od ponoszenia jakichkolwiek kosztów na utrzymanie państwa Polskiego, zagrabiwszy przed wiekami siłą pięści ziemię, nie dopuściła do wprowadzenia w życie dotychczasowej ustawy o nadaniu ziemi ludności. Droga procesów sądowych i różnych podstępów nie dopuściła ona do

przymusowego wykupu choćby jednego majątku.

A gdy Sejm obecny dnia 20 lipca b. r. uchwalił nowe prawo o reformie rolnej, wówczas obszarnicy złożyli się od morga, zagrozili miastom wygłodzeniem, do spółki z właścicielami domów w miastach

rozpoczęli wściekłą naganę na reformę rolną.

Ażebym zaś pokazać, jak są silni — jaśnie dziedzice, dnia 14 września urządzili swój zjazd w Warszawie.

Jechali oni całymi gromadami. Cztery tysiące tych darmozjadów przybyło do Warszawy, by radzić nad sposobami uśmiercenia nowego prawa o reformie, prawa, które **usunęło resztki pańszczyzny i umożliwiło przeprowadzenie reformy rolnej.**

Posiadając ogromne fundusze, obszarnicy jednocześnie namówili wielu senatorów na swą stronę i w rezultacie **Senat przyjął wszystkie „poprawki“ obszarników, które popsuły całą ustawę, uniemożliwiając wykonanie samej reformy.**

Przyjęcie przez Sejm „poprawek“ obszarniczo-senackich

pogrzebałoby znowu reformę rolną na kilka lat,

dla odrzucenia zaś tych „poprawek“

lewica nie ma dostatecznej ilości głosów,

wobec czego, zgodnie z obowiązującymi prawami

cała ustawa może być obalona.

Co Wy na to, Towarzysze i Towarzyski?

Czy będziecie **czekać aż do nieskończoności na święte Wasze prawo do ziemi?** Czy zgadzacie się, by

kpiono z Was w żywe oczy!

Czy Wy, Małorolnicy zgadzacie się, by rodziny Wasze wymierały w ostatniej nędzy, oczekując daremnie parcelacji.

Czy Wy, Drobni Dzierżawcy do końca życia płacić chcecie lichwiarskie czynsze za wydierżawione Wam piaski?

Czy Wy, Robotnicy Rolni, wiecznie pragniecie chodzić w jarzmie obszarniczem, żyć w wiecznym strachu przed utratą pracy i oczekiwać, kiedy „jaśnie“ panu zechce się wypłacić Wam Wasze z trudem zarobione grosze.

Nie! Tysiące razy nie!

Ludu Pracujący! Reforma Rolna zagrożona, zagrożone jest prawo, stanowiące fundament Rzeczypospolitej Polskiej, prawo, bez przeprowadzenia którego gospodarz karłowaty, bezrolny i robotnik rolny

ni żyć, ni umrzeć nie może.

Włościanie i Robotnicy Rolni! Jest nas trzy czwarte mieszkańców Polski. Musimy się skrzyknąć i

głosem, łamiącym wszelkie przeszkody,

zażądać przeprowadzenia sprawiedliwej reformy rolnej.

Jeśli zaś Sejm obecny nie jest w stanie tego dokonać, to niechaj się rozwiąże, by

lud pracujący mógł w wyborach dowieść, jakich praw żąda.

W tym celu Centralny Wydział Wiejski Polskiej Partii Socjalistycznej i Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpt. Pol. zwołuje na dzień

8 listopada b. r. do Warszawy

Powszechny Kongres małorolnych, bezrolnych i robotników rolnych.

Każda wieś i każdy folwark tak zorganizowane, jak i będące po za organizacją

muszą się zdobyć na wysłanie przynajmniej jednego delegata.

Nie ociążajcie się z powodu kosztów na wyjazd delegata, zwłaszcza, że w powrotnej drodze zapłaci on trzecią część należności za bilet kolejowy.

Szczegółowych wiadomości o Kongresie udzielają biura Związku robotników rolnych i komitetów P. P. S.

Najlepiej żeby delegaci na Kongres wyjechali z powiatu z sekretarzem Związku. Kto jednak wyjeżdżać będzie sam niech zawczasu zaopatrzy się w znaczek zjazdowy w biurze Związku robotników rolnych.

W Warszawie na stacjach oczekiwać Was będą towarzysze w czerwonych przepaskach, którzy wskażą Wam drogę na Kongres. Towarzysze ci prócz opaski będą mieli zaświadczenie Zarządu Głównego Związku robotników rolnych, a to dlatego, abyście nie wpadli w ręce jakichś oszustów.

Na Kongresie zażądamy ziemi dla bezrolnych i małorolnych, a potem ruszymy pochodem przez miasto. Tu przyłączą się do nas robotnicy Warszawy by wspólnie z nami domagać się

natychmiastowego nadzielenia ziemią, małorolnych, bezrolnych i robotników rolnych.

Następnie pochód nasz uda się do prezydenta ministrów i do marszałka Sejmu, dla przedłożenia żądań ludu pracującego na wsi i w folwarkach a także w fabrykach.

Żądać będziemy przeprowadzenia reformy rolnej, nadającej ziemię na długoletnie spłaty robotnikom rolnym, bezrolnym i małorolnym, oraz rozwiązania i wybrania przez lud nowego Sejmu.

Wszyscy zatem 8 listopada do Warszawy, na Kongres!

Niech nie zbraknie delegata ani jednej wioski, ani jednego folwarku, aby **Kongres miał prawo wypowiedzieć się w imieniu całego ludu pracującego na roli.** Dość nędzy! Dość poniewierki!

Precz z machinacjami obszarniczemi!

Precz z jarzmem obszarników!

Precz z reakcją!

Niech żyje sprawiedliwa reforma rolna!

Niech żyje Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rz. P.

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna.

Centralny Wydział Wiejski P. P. S.

Zarząd Główny Związku Zawodowego

Robotników Rolnych Rzpt. Polskiej!